

Cypis, Sylwestra nie będzie

(Sylwester odwołany
I ni ma nic!)

19, każdy kima
Tak jak świąt, sylwestra ni ma
Idź se spać, moczy mordo
Ty nie możesz a im wolno

Ty do spania
A rząd nie
Ja też bym chciał nachlać się
Miałem strzelać petardami
I się bawić ze świrami
Pod urzędem rozbić flakon
Lać szampana fajnym srakom
Sprzedać komuś tulipana
I od ziomka kupić grama
Czuje się jak mała w klatce
Tonę jak wibrator w matce
taka prawda, mówię szczerze
Ja w normalność już nie wierzę

Rząd zniewolił nas bezprawnie
Robi z nami co popadnie
mówię dość bezkarności
chcemy tylko swej wolności

siekiera, motyka
plemnik w oku
siekiera, motyka
nie ma sylwestra w tym roku
siekiera, motyka
idziemy spać
w tym roku nie bedziem chlać
siekiera, motyka
w płącza chwasty
idź już spać po 19
siekiera, motyka
w gniazdku prąd
tak znów załatwił rząd
siekiera, motyka
plemnik w oku
siekiera, motyka
nie ma sylwestra w tym roku
siekiera, motyka
idziemy spać
w tym roku nie bedziem chlać
siekiera, motyka
w płącza chwasty
idź już spać po 19
siekiera, motyka
w gniazdku prąd
tak znów załatwił rząd

Gorące pozdrowienia dla pana Niedzielskiego
Kto tam pana wybrał, po co i dlaczego?
I czemu nam rodakom sylwestra zabieracie
My już mamy dość siedzenia ciągle w chacie

W domach nas pozamykali
A sami se będą chlali
Ćpali, chlali, itp.
Serce pęka, bo ja nie
Mnie to boli, jestem w szoku

Boli jak butelka w kroku
W kroku mojej koleżanki
Lubi to , jak skrobanki
Chciałbym strzelać petardami
Grzebać w ci** paluszkami
Jakieś niuni jak co roku
Chciałbym zrobić impre w bloku
Strach otworzyć dziś szampana
Bo się wkurzy ????
I nam jeszcze wjadą pały
Jakby grały Sashy Grej
Polej tej
Ale cicho, bo za drzwi nie śpi lichy
Ja otwieram a tam Gowin: CO się dzieje?
Nic nie powiem

siekiera, motyka
plemnik w oku
siekiera, motyka
nie ma sylwestra w tym roku
siekiera, motyka
idziemy spać
w tym roku nie bedziem chlać
siekiera, motyka
w płacza chwasty
idź już spać po 19
siekiera, motyka
w gniazdku prąd
tak znów załatwił rząd
siekiera, motyka
plemnik w oku
siekiera, motyka
nie ma sylwestra w tym roku
siekiera, motyka
idziemy spać
w tym roku nie bedziem chlać
siekiera, motyka
w płacza chwasty
idź już spać po 19
siekiera, motyka
w gniazdku prąd
tak znów załatwił rząd

Na melinę ruszyć pora
Pędzę jak sarna przez pola
No i co ze na przypale
Albo grubo, albo wcale
Ktoś nadjeżdża, dzida w lewo
Stoję i udaje drzewo
Strach przed psami był nieziemski
A top tylko pan Niedzielski
Dokąd idziesz przez zasieki
Po rumianek do apteki
Myślisz, że łyknę te kity, przecież widać że ś wypity?
Trafił w punk, niczym amor
Proszę pana, piłem amol
Bo żem lekko przeziębiony
Precz demonie zakazony
To korona, zaraz dzwonie,
Gdzie uciekasz ty demonie?
Spadam bo mnie zaraz zamkną
I posiedzę jak w dziurce tampon

siekiera, motyka
plemnik w oku

siekiera, motyka
nie ma sylwestra w tym roku
siekiera, motyka
idziemy spać
w tym roku nie bedziem chlać
siekiera, motyka
w płacza chwasty
idź już spać po 19
siekiera, motyka
w gniazdku prąd
tak znów załatwił rząd
siekiera, motyka
plemnik w oku
siekiera, motyka
nie ma sylwestra w tym roku
siekiera, motyka
idziemy spać
w tym roku nie bedziem chlać
siekiera, motyka
w płacza chwasty
idź już spać po 19
siekiera, motyka
w gniazdku prąd
tak znów załatwił rząd